Ner 24. ROK 1845. CZWARTEK 30 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	26 8, 371	— 1, 2	1, 74	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	
29	2	8, 808	0, 0	1, 94	Pł. Zachodni średni	„	Deszcz i Śnieg
	10	9, 854	— 1, 5	1, 51	ZPł. Zachodni słaby	Chmurno	

Wiadomosci krajowe.

KRAKOW.

Na wczorajszym Balu w sali redutowéj, z którego trzecia część przeznaczona była na dochód Towarzystwa Dobroczynności, znajdowało się do trzechset osób. Bawiono się do 4 z rana. Piękne kontradanse z motywów opery Córka pułku z przyjemnością były słuchane i tańczone; — niemniéj jak ogniste mazury.—

Koncert pana J. Kraus dany będzie dopiero w poniedziałek; — wczoraj już dopytywano się o loże; — artysta ten śpiewał już w kilku miejscach i z zachwyceniem był słuchany.—

Panorama w hotelu Drezdeńskim po całych dniach jest wciąż zwiedzaną. W krótce nastąpi trzecia zmiana, kto jeszcze drugiéj niewidział, niech o niéj nie zapomina. Znawcy podziwiają piękność niektórych widoków.—

Wiadomosci zagraniczne.

— *Petersburg* 15 *Stycznia*. —

Dnia 29 grud., cesarska akademia nauk obchodziła 119 rocznicę swego istnienia, posiedzeniem publicznem, pod przewodnictwem prezesa swojego, P. ministra oświecenia narodowego, rzeczywistego radcy tajnego Uwarowa, i w obec licznych gości, między któremi znajdowali się dygnitarze państwa, członkowie ciała dyplomatycznego, tudzież inne osoby znakomite. Po otwarciu posiedzenia, p. sekretarz stały akademii, rzeczywisty radca stanu Fuss, odczytał sprawozdanie z czynności w roku zeszłym wydziałów: fizyczno-matematycznego i historyczno-filologicznego, a p. akademik, rzeczywisty radca stanu Pletniew, odczytał sprawozdanie z wydz. języka i literatury rossyjskiéj. W końcu p. sekretarz stały oświadczył, że za najwyższem Jego Ces. Mości zezwoleniem, cesarska akademią nauk miała szczęście przyjąć do grona swych członków honorowych: N. Króla Szwecyi i Norwegii Oskara I; N. Króla Duńskiego, Xięcia Szlezwicko-Holsztyńskiego Chrystiana VIII.; Jego Ces. W. W. Xięcia Konstantego Mikołajewicza. Oprócz tego wybrany został na członka honorowego: jenerał kwatermistrz sztabu głównego J. Ces. Mości, jenerał adjut. Berg. — Na otwarte wakanse członków korrespondentów wybrani zostali: *Z klassy historyczno-filologicznéj*: w wydziale *Historyi i nauk politycznych*: Proboszcz Finlandzki, doktor Hipping, w Wichtisie; w wydziale *Filologii klassycznéj i archeologii*: Pruski radca tajny Beck. Sekretarz akademii berlińskiéj nauk: professor uniwersytetu w Jena, Eichstädt; professor uniwersytetu w Lipsku, Becker.

Jéj Ces. Wys. W. xiężniczka Olga Mikołajewna, rozkazem dziennym cesarskim z d. 1 stycznia r. b., mianowana Szefem Elisawetgradzkiego pułku huzarów, który odtąd ma się nazywać pułkiem huzarów, Jéj Cesarskiéj Wysokości Wielkiéj Xiężniczki Olgi Mikołajewny.

Rozkazem dziennym Cesarskim z dnia 31 grudnia r. z., otrzymali uwolnienie z służby: J. X. W. jenerał adjutant, jenerał-leitnant Xżę Adam Wirtemberski, i zostający w kawaleryi pułkownik Han, z powodu rany, w stopniu jenerał-majora z mundurem i pensyą dwóch trzecich części pobieranego żołdu.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 24 grudnia r. z., Dowódzca pół brygady pogranicznéj celnéj straży guber. Augustowskiéj, podpułkownik Persidzki, otrzymał dymissyę w randze pułkownika z mundurem i całkowitą pensyą.

Przez ukaz Cesarski do kapituły orderów, w liczbie innych mianowany kawalerem orderu św. Stanisława 2éj klassy z koroną, zostający do szczególnych poleceń przy Wileńskim wo-

jennym, Grodzieńskim, Mińskim i Kowieńskim jenerał-gubernatorze, liczący się w jeździe podpułkownik hr. Rzewuski, w nagrodę odznaczonéj gorliwością służby.

— *Paryż* 14 *Stycznia* —

J. des Déb. jest tego zdania, że hr. Molé zmienił swe stanowisko z własną szkodą, a przez gorzkie i namiętne obwinienia, jakich się dopuścił, zniweczył wyobrażenia, jakie powzięto o jego rozumie i charakterze. Sam stawszy się ofiarą koalicyi z r. 1838, robi się teraz naczelnikiem koalicyi nowéj z różnorodnych żywiołów złożonéj, i rozwija chorągiew, na około któréj wszystkie stronnictwa zgromadzićby się mogły. Podobnie wynurza się drugi ministaryalny dziennik *Globe*: »Jestto bardzo niezręcznie rozpoczęta rozprawa, pisze ten dziennik, mówiąc do izby, że wszystko to chcą uczynić, co czyni pan Guizot, ale bez posiadania energii tego ministra, tak prawie jak gdyby powiedziano do kogo: »Jestem zupełnie twojego zdania, ale ty jesteś za bardzo tego zdania.« *La Presse* dotąd powszechnie za najprzychylniejszy dla Hr. Molé dziennik uważana, zdaje się także nie być zupełnie zadowoloną z mowy jego; jéj bowiem pochwały nie są z tym zapałem wyrzeczone, jakie zwykle zawierają dzienniki przychylne dla polityków we Francyi. W każdym razie zaszła sprzeczność między *La Presse* a hr. Molé przez to, że on stanowczo oświadczył się za ścisłem przymierzem z Anglią, przeciw któréj ten dziennik w ostatnich czasach podniósł swój głos z gwałtowną namiętnością. Co się tyczy dziennika p. Thiers, *Constitutionnel* ten właściwie nie podziwia hr. Molé, mówi jednak pochwalnie o pomyślnych jego pociskach na p. Guizot, które powinny być zgubne dla teraźniejszego ministerstwa. Zresztą daje się dość wyraźnie spostrzegać zdanie tego dziennika, że hr. Molé podczas gdy sądzi, że dla siebie i swego stronnictwa walczy, właściwie dla antikonserwacyjnych pracuje. Wszystkie inne dzienniki oppozycyjne pełne są pocisków, tylko *Siecle* wynurza przynajmniéj uwielbienie wymowy ministra, lubo co do osnowy mowy mniema, że p. Guizot nie zdaje się sam być przekonany o tém co mówił.

Dyplomatyczne i urzędowe dokumenta, które izbom do przejrzenia i informacyi zostały przez ministrów udzielone, dzielą się na dwa wielkie oddziały: Otaheiti i Marokko.

17 uczniów z szkoły politechnicznéj zostało z niéj wyłączonych.

Karlistowski jenerał Zariateguy przybył z Piemontu do Paryża, gdzie wydać zamyśla pamiętniki jenerała Zumalacrreguy, którego był sekretarzem.

Phare de Bayonne donosi, że kilkunastu hiszpanów, którzy mieli udział w powstaniu dolin Anso i Hechto i do Francyi byli się schronili; teraz na mocy wydanego na ich korzyść dekretu amnestyi otrzymali od konsula hiszpańskiego w Oleron paszporta i powrócili do swéj ojczyzny. Tam jednak przybywszy, zostali pomimo amnestyi do więzienia wtrąceni.

Dz. *Algerié* donosi, że cesarz marokański haniebnie ukarał pokolenia, które po bitwie nad rzeką Isly zrabowały i ścigały wojsko pobite; kazał im bowiem ostrzydz brody, co w Marokko jest największą hańbą. Trębacz Escoffier, trzymany dotychczas w niewoli u maurów, został teraz wydany konsulowi francuzkiemu w Tangerze.

Zdaje się, że xiążę Nemours nie zaszczyca pana Thiersa tak szczerą serdeczną przyjaźnią, jak zmarły brat jego xiążę Orleans.

Paryż 15 *Stycznia*. Biura izby deput. zajmowały się wczoraj roztrząsaniem budżetu na rok 1846. Żaden z ministrów nie był obecny. Wydatki ministerstw budowli publicznych i wojny, prawie we wszystkich biurach były roztrząsane. Minister budowli publicznych przy żądaniu kredytu na dozorców kolei żelaznych, dał zapewnienie, że w r. 1846 następujące koleje żelazne będą otworzone do użytku publicznego: z Paryża do Belgii, z Orleanu do Thours, z Orleanu do Vierzon, z Avignonu do Marsylii, z Rouen do Havru, z Dijon do Chalons, z Strasburga do Hommarting. Budżet ministerstwa wojny na rok 1846 ustanowiony jest na 329,733,283 fr.

Hr. Molé otworzył przed kilku dniami swe salony. Widziano tam pp. Salvandy, St. Marc Girardin, Montalivet, Dupin i Thiers.

Pan Engelhard, który od rządu francuzkiego ma polecenie udania się do Berlina dla układania się z celnym związkiem niemieckim względem traktatu handlowego, zatrzyma się przez dwa tygodnie w Alzacyi, dla porozumienia się z izbami handlowemi, znakomitemi kupcami i fabrykantami względem przyzwoleń Niemcom udzielić się mających.

— *Londyn* 15 *Stycznia*. —

Spory kościelne zdają się być tymczasowo załatwione, przez to, że biskup z Exeter przesłał okólnik do duchowieństwa swéj dyecezyi, wzywając je, aby w nabożeństwach postępowali po dawnemu bez żadnych wznowień.

Dnia 11 umarł tu jenerał sir Henry Grey, przeżywszy 80 lat swego wieku i 65 lat służby rządowéj.

Na przedstawienie londyńskiego missyjnego towarzystwa względem zajść na Otaheiti, król Filip udzielił odpowiedź, która wczoraj tu nadeszła, ale dotąd jest jeszcze tajemnicą.

Rozmaitości.

List z podróży przez Galicyę.

(z Przewodnika Roln.-Przem.)

Na pierwszym wstępie do Galicyi uderzyła mnie nadzwyczajnie piękność powiatu Wadowickiego; okolica górzysta, ale tak zasobna i zaludniona, że zdało mi się, jakoby najpiękniejszą częścią była

Polski. Są okolice w Krakowskiem więcéj malownicze, ale nie widać w nich tak ogólnéj zasobności, nie noszą dotąd cechy tak harmonijnego rozwinięcia. Uchodzą też trzy powiaty: Wadowicki, Bocheński i Nowo-sącki, za najbogatsze w kraju. Uderzył mnie wielki porządek budowli dworskich schludność na wszystkich podwórzach, czystość stajen i bydła roboczego. Z łatwością przekonać się można, że owa staranność, tak znana u galicyan, o ubiory i przystojne zaprzęgi, rozciąga się na wszystkie gałęzie gospodarstwa, i wszędzie tchnie tym samym duchem porządku. Pod tym względem służyć powinna Galicya wszystkim innym częściom kraju za wzor. Trzy wzmiankowane powiaty będą miały wkrótce koleje żelazne, które ich byt znacznie poprawią, odbyt ułatwią, ale więcéj jeszcze zewnętrznie je odróżnią od reszty Galicyi; dalsze albowiem powiaty, które spławiają zboża, swe Wisłą lub Dniestrem, w daleko słabszych są stosunkach z Wiedniem, handel albowiem wiąże je raczéj z Gdańskiem i z Odessą. W Wadowickim spostrzegłem na wjeździe szczególny porządek w dobrach pana Jordana-Larissa. Bardzobym życzył, aby ktoś zwiedził Galicyę w ten sposób, jak p. Maxymilian Chełmiński Królestwo Polskie; i aby nam potem udzielił nie mniéj wzorowego opisu gospodarstw. Podróż takowa nadzwyczajby była naucząjąca, mianowicie jeźliby oprócz podawania płodozmianu, umieszczono także szczegóły o urządzeniu zagrodników, i komorników, oraz o uposażeniu oficyalistów. Dawanie tantiem pod rozmaitym kształtem przyczynia się zapewnie niezmiernie do pobudzenia energii pracowitości, a szczególniéj oszczędności urzędników. Są przytem rozmaite inne zbawienne instytucye, np. w dobrach pana Lanckorońskiego są emerytury dla ekonomów, jako też i przepisane podwyższania pensyj, które sprawiają, że mu najlepiéj i najwierniéj służą.

Koléj żelazna Wiedeńska ma być doprowadzona do Bochni, lecz od kilku lat uznał sejm potrzebę przedłużenia jéj do Lwowa i mianował z grona swego kommissyę pod naczelnictwem xięcia Leona Sapiechy. Szczegółowe jego sprawozdanie, przełożone sejmowi, ogólną zyskało aprobacyę stanów, które gotowe do największych poświęceń dla dobra kraju. Starają się obecnie o nformowanie kompanii, któraby dostarczyła funduszu na tę budowlę; ma się przytem nadzieję, że rząd raczy wspomódz ich usiłowania. Dalsze projekta są: połączenie Brodów z Lwowem przez koléj żelazną; a mniéj daleko większy i ważniejszy: przeprowadzenie kolei przez żyzne Podole galicyjskie do Czarnego morza. Są to rzeczy, nad któremi od dawna w Galicyi debatują, przeto mnie bardzo zdziwiło, gdym w tych dniach przeczytał w Gazecie Augsburskiéj, że tę myśl podał jakiś niemiec. Wszakże ktokolwiek zna Galicyę i wie o zupełnéj niemożności spieniężania produktów Podola, od dawna upatruje w kolei żelaznéj jedyną możność zaradzenia temu. Przebiegając piękną szossę, wspominamy zawsze szacownego Grossa, który wynalazek Makadamsa odgadł i pierwszy na naszéj zastósował ziemi. Zaiste bolesną jest rzeczą, że gdy system ten, który się w Polsce pierwszy zjawił, gdyż według niego Gross główny galicyjski założył gościniec, a którego późniéj w Królestwie za silnem naleganiem hrabi Jędrzeja Zamojskiego wypróbowano i na sto kilkadziesiąt mil. z najlepszym skutkiem zaprowadzono, że system ten dotąd tyle znajduje przeciwników w Wielkiéj Polsce; atoli nie traćmy nadziei, doswiadczenie, jakiego nabędziem przy budowie i administracyi naszych prywatnych murowanych gościńców, doda nam zaufania do nas samych a zarazem ujmie wiary w technikę regulowników rządowych, dotąd poważaną nad miarę, póki się własnych sił nie sprobuje.

W Galicyi jest pełno rzek spławnych; aż serce rośnie patrząc na Dunajec, Wisłokę, San. Spław ten dotąd nadzwyczaj był zaniedbanym, wszakże o Sanie dopiero teraz myśléć poczęto i niaobliczono dotąd wszystkich trudności, które wypada przełamać. Niema części Polski, w którejby spławność jakokolwiek zakwitła. Na Wiśle jedynie statki p. Wolickiego żeglują pod wodę, na Dniestrze i innych rzekach nic nie wraca pod wodę; wreszcie i w W. Polsce spław rzek jest po części najbardziéj zaniedbanym. Bardzoby życzyć wypadało, aby szacowne dzieło Surowieckiego przerobionem i dokończonem zostało, i aby zarazem dokładne mappy hydrograficzne różnych części Polski ogłoszonemi były. Zwróciłoby to uwagę ogólną na tę gałąź przemysłu, na nieszczęście zbyt zaniedbaną.

W Galicyi wiele się dzieje dla ludu rolniczego. W okolicach Przemyśla, w dobrach xięcia Sapiechy i hr. Tytusa Działyńskiego, pozakładano sale ochrony, które kwitną i najpiękniejsze mają rezultata. Zbierają się w nich liczne grona dzieci maleńkich, pod dozorem jednéj tylko młodéj ochmistrzyni, zatrudnionych przez ośm godzin codziennie w sposób najrozmaitszy. Gimnastyka, katechizm, arytmetyka na szczotach, śpiewanie, czytanie, pisanie na piasku, wreszcie śpiewanie moralnych piosnek ułożonych dla dzieci najmiléj czas im skraca. Każda ławka ma na pięcioro dzieci jednego nadzorcę, mianowanego z ich grona, odpowiedzialnego za porządek. Wszystkie nauki i zabawki dzieją się w pewnym takcie podobnym do komendy, celem zniewalania dzieci do uwagi i do posłuszeństwa. Spiewom nawet i liczbowaniu towarzyszą rozmaite regułowe gesta, które dzieci bawią, a zarazem natężają uwagę. Nigdy nie używają kar cielesnych, nawet niepotrzeba stawiać na pokutę, tak się wszystkie dzieci dobrze sprawują. Skutki, jakie rozpowszechnienie takich zakładów na cały kraj mieć może, przewyższą wszelkie nadzieje i najśmielsze rachuby; dźwignęłyby albowiem od razu całą generacyę ludu i na wyższym postawiły szczeblu. Znajoma jest rozprawa pana Cieszkowskiego, ktora ważny ten pomysł rozwija, i na główne punkta najjaśniejsze rzuca światło. Ważnąby atoli było rzeczą pomyśléć o szkole dla nauczycielek takich sal ochrony; wypadałoby albowiem po głównych punktach, przy wzorowych ochronach, kształcić nieustannie po kilkanaście nauczycielek. Naśladowaćby należało w téj mierze inne zbawienne instytuta pedagogiczne. Mniemam, że trzechmiesięczny kurs aż nazbyt byłby dostatecznym dla włościanek, prosto ze wsi wziętych, a krótszy nawet dla kobiet miejskich. Potrzeba okaże się bardzo wielka, wszakże np. samo W. X. Poznańskie ma około 5,000 wsi, a przeszło 1,000 szkół normalnych. Gdyby liczba sal ochrony wyrównała zaledwie liczbie szkół. potrzebaby rocznie z jakie 80 nauczycielek wykształcić; a przecież wypadnie kiedyś zakładać po kilka ochronek na jedną szkołę normalną; każda wioska zapragnie swéj ochronki, gdyż znaczne korzyści materyalne, jakie znajdą wyrobnicy w oszczędzeniu czasu żonom swoim, sowicie wynad-

grodzą nakłady, tyle przysparzając możność zarobkowania. Lecz cóż są te materyalne korzyści w porównaniu moralnych?

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 29 do dnia 30 Stycznia.
Bukowski Edward hr., Szmielkiewicz Dydak, Hermanowski Wincenty, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.
Malawska Teressa, Brzeski Władysław, Przymusiński Ludwik ob., Chodelska Julia, do Polski; Michalski Mariano, Kleszczyński Jakub ob., do Galicyi; — Brzeziński Józef ob., Otto Albert, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 76.
WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na zasadzie uchwały Senatu Rządzącego z dnia 11 Listopada 1844 r. N. 5562 odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dniu 6 Lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych z rozpoczęciem o godz. 10 sprzedaż przez licytacyą publiczną realności pod N. 193 przy ulicy Poselskiéj położonéj, Kapituły Katedralnéj Krakowskiéj własnéj. Cena na pierwsze wywołanie ustanowiona jest w summie 12,000 złp. *vadium* zaś przy licytacyi złożyć się winne w kwocie złp. 1200. Bliższe warunki nadmienionéj sprzedaży, niemniéj opis stanu realności powołanéj każdego czasu w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi przejrzane być mogą.

Kraków d. 11 Stycznia 1845 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
(3r.) Referendarz L *Wolff.*

Nro. 316.
TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionego przez Konstancyą Zabłocką żądania o przyznanie jéj prawa do spadku po Ferdynandzie Zabłockim urzędniku Dyrekcyi Policyi pozostałego z ruchomości jak i z summy 2,500 złp. z procentami na kamienicy pod L. 437 w gminie IV. położonéj, hypotecznie zabezpieczonéj, składającego się, Trybunał na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa wszystkich mających prawo do rzeczonego spadku aby się w terminie miesięcy 3 do Trybunału zgłosili i prawa swe udowodnili, po upływie bowiem terminu spadek ten zgłaszającéj się Konstancyi Zabłockiéj matce zmarłego przyznanym i tytuł własności na rzecz jéj przepisanym zostanie.

Kraków d. 25 Stycznia 1845 r.

Prezes Trybunału,
MAIER.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 147.
TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mogących mieć prawo do massy Feodora Staneckiego w r. 1838 w wsi Zastowie w Okręgu W. M. Krakowa zmarłego z kwoty złp. 33 gr. 17 w gotowiźnie w Depozycie Sądowym złożonéj składającéj się, aby w zakresie trzech miesięcy zgłosili się z dowodami prawa ich poprzeć zdolnemi, po upływie bowiem tego terminu Skarb publiczny w posiadanie téj massy wprowadzonym zostanie.

Kraków dnia 13 Stycznia 1845 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 282.
PROKURATOR RZĄDOWY PRZY TRYBUNALE
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia strony interes w tém mieć mogące, iż P. Paweł Więckowski Reskryptem Senatu Rządzącego w d. 22 Lipca 1844 r. do Nr. 3307 D. G. S. wydanym, zamianowany zastępcą Komornika Sądowego wezwanym został do pełnienia w Mieście Krakowie czynności urzędu jego dotyczących.

Kraków d. 24 Stycznia 1845 r.

A. GUBARZEWSKI.
(2r.) J. *Więckowski.*

Doniesienie prywatne.